

Plaża – 3Y Yez Yez Yo

Plaża, plaża, plaża, plaża
Choć tu nie Bahama masz tu chama,
Co jak hamak buja flow
Sok Copacabana, tłusty lol
Znowu dzwoni telefon no, no, no, no
Pieprzę to oo - wyłączam go
Jest tak błogo,
Nie chce mi się nawet tupać nogą
Się tam nie bój,
Zawsze mogę wrzucić tą gotowość
Jest mi plażowo jak skurwysyn haaa!
Maleńka się zrelaksuj, wszyscy tu są sobą
Nie ma fal, nie ma palm, nie ma, no i co?
Za to są tu moi ludzie i super, że są
Młodziutka noc, zdążymy jeszcze przed świtem
Maleńka chodź, pobuja nas bit ten
Ooo plaża!
Wszystko inne musi poczekać
Nanananana na twarzach
Jest dobrze - nie ma co narzekać
Plaża - tak to sobie właśnie wyobrażam
Ja wchłaniam to, wypuszczam złoto
Wciąga jak hazard
Za hitem hit, wszystko spontan
Faza z uśmiechem na twarzach
A Ty łap te klimaty
W trzech prostych wyrazach
Przejdźmy na 'Ty' - Ja jestem Żółw
I nie sprawdzam daty,
Kiedy stów w portfelu full
Zapach sałaty - lubię go, a co?
Zbierać złote karaty, ale nie za wszelką cenę
A Ty? Jesteś fanatyk?
No to zwolnij, a niech inni się spieszą
Ty bądź jak leń,
Przełóż wszystkie sprawy na kolejny dzień

Tak, relaks, przestań liczyć te sosy
Zanim sobie z nerwów
Powyrywasz z głowy wszystkie włosy
Zamknij oczy, oddychaj powoli i głęboko
Poczuj te wersy, które spokój ducha niosą
Czas odpocząć 24 godziny -
Miej je tylko dla siebie,
Tylko dla siebie
Ooo plaża!
Wszystko inne musi poczekać
Nanananana na twarzach
Jest dobrze - nie ma co narzekać
Plaża, plaża i tak będę leżał,
A Ty nie przeszkadzaj -
Wiesz o co biega
Plaża, plaża, plaża



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych